

Maciej Powała-Niedźwiecki

## HISTORIA SEKCJI RUGBY W KS „BUDOWLANI” LUBLIN

### II. Dwa lata w elicie (1976–1978)

**W sezonie 1976/1977** ciągle młody i jeszcze niedoświadczony zespół pozostał bez wzmocnień i w silnej I lidze jako beniaminek skazany był na „cierpienia”. Już pierwszy mecz z mistrzem Polski „Polonią” Poznań pokazał różnicę dzielącą debiutantów od ówczesnych potentatów. Wysoka porażka 6:40 (3:14) i dwie przykre kontuzje uświadomiły drużynie, jak ciężka praca ją jeszcze czeka. Przegrany mecz rozegrano na stadionie „Lublinianki” 22 sierpnia 1976 r. W pierwszoligowym debiucie drużyna wystąpiła w składzie: Marian Mianowski, Roman Lajfert (Zbigniew Rak), Ryszard Hałamaj, Maciej Powała-Niedźwiecki, Zbigniew Szarlip, Jacek Kwiatkowski, Wojciech Morawski, Krzysztof Mikiciuk (Jerzy Wiśniewski), Marek Kawalec, Wiesław Piotrowicz, Zbigniew Jakubowski, Andrzej Krawczyk, Mieczysław Leonko, Adam Borys, Jan Jagieniak. Sześć punktów zdobył Jan Jagieniak.

Tylko „Ogniwo” Sopot, z którym rugbiści „Budowlanych” wspólnie awansowali do I ligi, okazało się dla lublinian równorzędnym przeciwnikiem. W meczu ze „Skrą” Warszawa było bardzo blisko remisu, ale karny w ostatniej minucie meczu dał jednak zwycięstwo drużynie przyjezdnej (3:6). Wspomniane mecze rozgrywane były na stadionie „Lublinianki”.

Na zimowe zgrupowanie „Budowlanych” do Ostrowieczna koło Śremu przyjechała drużyna kolejnego partnera zagranicznego. Tym razem nawiązano – jak się okazało – trwający wiele lat kontakt z czołową rumuńską drużyną „Politehnica” Iasi (Jassy). W wielkopolskim Dolsku 18 lutego 1977 r. „Budowlani” przegrali 8:32, a w rewanżu (22 lutego 1977 r.) rozegranym w Lublinie ulegli 3:18.

Na zakończenie sezonu do Lublina z rewizytą przyjechała drużyna „Lokomotiv” Ostrava. W pierwszym meczu, rozegranym 3 czerwca 1977 r. w Krasnymstawie w ramach święta „Sztandaru Ludu”, wygrali „Budowlani” 28:9. Dwa dni później w rewanżu, już na stadionie „Lublinianki”, zwyciężyli goście 21:3. Ciekawostką jest, że przed tym meczem lublinianie zagrali bardzo ważny mecz ligowy, zwyciężając „Ogniwo” Sopot 27:6. W meczu z Czechami zagrali zatem głównie zawodnicy rezerwowi i nieliczni z pierwszego składu.

Dwa zwycięstwa nad zespołem z Sopotu pozwoliły „Budowlanym” zająć siódme miejsce, co zmusiło ich do grania meczu barażowego o utrzymanie się w I lidze. Spotkanie przeciwko „Orkanowi” Sochaczew, wicemistrzem II ligi, odbyło się 20 czerwca 1977 r. w Białej Podlaskiej i zakończyło zwycięstwem zespołu z Lublina 21:10 (6:7). „Nasi” grali w składzie: Ryszard Hałamaj (Jerzy Wiśniewski), Janusz Szczęśniak, Tadeusz Sałamacha, Maciej Powała-Niedźwiecki, Mieczysław Leonko, Jacek Kwiatkowski (Zbigniew Jakubowski), Zbigniew Szarlip, Krzysztof Mikiciuk, Wiesław Piotrowicz, Jerzy Krawczyk, Marian Florek, Henryk Sławek, Adam Borys, Jan Jagieniak. Ponownie najwięcej punktów zdobył Jan Jagieniak, 17. Adam Borys 4.



#### Rok 1976

W górnym rzędzie od lewej: Tadeusz Sałamacha, Maciej Powąła-Niedźwiecki, Jerzy Wiśniewski, Mieczysław Leonko, Zbigniew Szarlip, Jacek Kwiatkowski, Dariusz Markowski, Adam Borys, Roman Lajfert. W dolnym rzędzie od lewej: Krzysztof Mikiciuk, Roman Murawski, Andrzej Krawczyk, Jan Jagieniak, Zbigniew Rak, Wiesław Piotrowicz, Marian Ceniuk, Zbigniew Jakubowski, leżą: Andrzej Stefaniak, Marek Kawalec

Przed sezonem 1977/1978 zespół w niemal identycznym jak wcześniej składzie wyjechał na obóz przygotowawczy do Rumunii. Lublinianie trenowali wspólnie z bardzo silnymi zawodnikami z Iasi. Rozegrali dwa mecze kontrolne, w pierwszym nieznacznie przegrali z drużyną z miasta Tecuci 6:11, w drugim z „Politehnicą” i to aż 0:71.

Rozgrywki ligowe „Budowlani” rozpoczęli 24 sierpnia od 1977 r. od sensacyjnego remisu z aktualnym wówczas mistrzem Polski AZS AWF Warszawa 12:12 (6:7). Lubelski zespół wystąpił w składzie: Zbigniew Szarlip, Janusz Szczeńiak, Ryszard Hałamaj (Henryk Kostrzewa), Tadeusz Sałamacha, Mieczysław Leonko, Jacek Kwiatkowski, Jacek Szumowicz, Marek Kawalec (Jerzy Wiśniewski), Krzysztof Mikiciuk, Andrzej Szczuka, Adam Borys, Wiesław Piotrowicz, Marian Florek, Andrzej Krawczyk, Jan Jagieniak. Punkty zdobyli: Jan Jagieniak 8, Jacek Szumowicz 4. Cztery dni później znowu sprawili niespodziankę, pokonując na wyjeździe Łodzi tamtejszych „Budowlanych” 7:0 (3:0). Niestety, do końca rundy jesiennej nie udało się już odnieść żadnego zwycięstwa, choć najbliższym sukcesu byli w Bytomiu, gdzie lublinianie przegrali ledwie jednym punktem 6:7 (6:7).

Później przyszła seria porażek z rzadka przeplatanych zwycięstwami. Pierwszym z nich był niespodziewany sukces w meczu gdańską „Lechią” (28:6), a drugim, niejako planowana wygrana (bo z najsłabszym ligowcem) z „Czarnymi” Bytom (12:0) w Lublinie. Nie wystarczyło to do utrzymania się w I lidze. Zadecydowała o tym minimalna porażka w Bytomiu w rundzie jesiennej. Po dwóch latach gry wśród najlepszych przyszło

posmakować goryczy degradacji. W spadkowym sezonie mecze rozgrywano na boisku nad Zalewem Zemborzyckim.

Wiosną 1978 r. „Budowlani” zaliczyli swój pierwszy wyjazd do Europy zachodniej, do Paryża. Wyjazd finansowały związki zawodowe. Aby było to możliwe, na francuskim plakacie reklamującym mecz napisano: *Budowlani Lublin de Varsovie, champion de Pologne*. Ze względów pijarowych z „Budowlanych” uczyniono *mistrza Polski związków zawodowych* i choć takich rozgrywek w Polsce w rugby nie prowadzono, był to skuteczny sposób na wyjazd do Francji. Wszystko zorganizował niezastąpiony wiceprezes klubu Leszek Naskręt. Podróż odbyła się pociągiem. W pierwszym meczu rozegranym 11 marca 1978 w Paryżu „Budowlani” spotkali się z F.S.G.T (reprezentacja związków zawodowych Francji). Lubelską drużynę wzmocnił grający w paryskim klubie reprezentant Polski, Andrzej Kopyt. Po bardzo dobrym meczu „Budowlani” przegrali 17:25. Po spotkaniu drużyny wymieniły się koszulkami – co prawda zawodnicy francuscy niezbyt byli chętni do takiej zamiany, ale zdecydowana postawa działaczy gospodarzy przesądziła sprawę. Potem, w pomarańczowych koszulkach z filcowym napisem F.S.G.T. grało kilka roczników rugbistów lubelskiego klubu. W drugim spotkaniu „Budowlani” wygrali z COMA Argenteuil 24:0. Wyjazd za „żelazną kurtynę” był dla zdecydowanej większości młodych zawodników pierwszym takim doświadczeniem w życiu. Jeden z nich „zaliczył” dwie stolice, bo, jak się okazało, w drodze do Paryża po raz pierwszy był w Warszawie. W ramach rewanżu do Lublina przyjechała drużyna ES Vitry Club, która zwyciężyła w obu rozegranych meczach (8:4 i 17:3).



Rok 1977

Stoją od lewej: Jan Jagieniak, Adam Borys, Jacek Szumowicz, Jerzy Wiśniewski, Tadeusz Sałamacha, Zbigniew Szarlip, Mieczysław Leonko, Jacek Kwiatkowski, Marek Kawalec, Wojciech Morawski, kłęczą od lewej: Ryszard Hałamaj, Janusz Szczęśniak, Henryk Sławek, Andrzej Szczuka, Krzysztof Mikiciuk.

Sezon 1976/1977 okazał się „sinusoidalny”. Jak to w sporcie bywa, zwycięstwa przeplatały porażki, choć w pewnym bilansie należałoby powiedzieć, że to raczej porażki przeplatały rzadsze zwycięstwa. Był to też rok na wskroś „międzynarodowy”, bo liczba meczów rozegranych z dla nas wówczas egzotycznymi rywalami była wręcz wyjątkowa. Wszystko jednak, jak sądzić, dobrze służyło dalszemu rozwojowi zespołu.

Maciej Powąła-Niedźwiecki